

Słowenia na progu kryzysu politycznego

5 czerwca Słoweńcy zdecydowaną większością odrzucili w referendum rządowy projekt podniesienia wieku emerytalnego. Porażka mniejszościowego gabinetu Boruta Pahora osłabia pozycję rządu i komplikuje plany stabilizacji finansów publicznych. Sprzeciw Słoweńców wobec reformy emerytalnej, której potrzebę wprowadzenia podkreślali m.in. Komisja Europejska i Międzynarodowy Fundusz Walutowy, prawdopodobnie odbije się negatywnie na wiarygodności Słowenii na rynkach międzynarodowych i wywoła długotrwały kryzys polityczny.

W referendum odrzucone zostały: priorytetowa dla centrolewicowego rządu reforma stopniowo zrównująca wiek emerytalny kobiet i mężczyzn na poziomie 65 lat (72% głosów przeciw) oraz zmiany w prawie pracy i ograniczenie dostępu do akt komunistycznych służb. Mimo że już na początku maja gabinet Boruta Pahora utracił większość w parlamencie, premier dopuszcza możliwość dymisji tylko pod warunkiem, że doprowadzi ona automatycznie do przedterminowych wyborów. Taki scenariusz jest mało prawdopodobny ze względu na przepisy konstytucyjne i rozbieżności opozycji.

Odrzucenie reform w referendum nie stanowi bezpośredniego zagrożenia dla sytuacji gospodarczej Słowenii (dług publiczny stanowi 40% PKB), wysyła jednak negatywny sygnał międzynarodowym inwestorom i komplikuje rządowe plany ograniczenia deficytu budżetowego z 5,5% poniżej 3% w 2013 roku.

Rosnące napięcia wewnątrz centrolewicowej koalicji mogą doprowadzić do rekonstrukcji rządu i dalszego osłabienia poparcia dla gabinetu w parlamencie. Najprawdopodobniej jednak Borut Pahor będzie starał się utrzymać stanowisko do końca kadencji (jesień 2012).

<grosz>